



12+

GŁOS Z NAD PREGOŁY



Nr 10 (219) październik 2014

PISMO POLSKIE OBWODU KALININGRADZKIEGO
ukazuje się od XI 1995 r.

Dni Kultury Polskiej w Kaliningradzie 2014

Jesień jest porą na podsumowanie wszystkiego, co się wydarzyło przez rok. Jesienią zbiera się plony. Dlatego właśnie jesienią Autonomia „Polonia” organizuje co roku Dni Kultury Polskiej w Kaliningradzie. Ale w tym roku te Dni mają szczególne znaczenie, bo Kaliningradzka Autonomia obchodzi swoje 10-lecie w formie prawnej autonomii i 22. rocznicę swojej działalności jako najstarszej wspólnoty kultury polskiej w Obwodzie Kaliningradzkim.

Od 13 do 28 września br. członkowie Autonomii realizowali swój przygotowany program, podczas którego mieszkańcy miasta Kaliningrad mieli możliwość poznać niezwykłą polską kulturę w różnych dziedzinach. Były to przeglądy polskich filmów, polskie Dyktando „Pod flagą języka polskiego”, krajoznawczo-edukacyjny wyjazd do malowniczego polskiego miasta Giżycka, gra edukacyjna „Przygody z językiem polskim w Giżycku”, I Międzynarodowy Konkurs Plastyczny „Piękny świat polskich książek”, konkurs amatorów-tłumaczy języka polskiego, który również stał się międzynarodowym, bo uczestniczyli w nim wielbicieli języka polskiego z różnych krajów, wyjazd na sprzątanie terytorium byłego obozu Hohenbruch w ramach stałego projektu „Nie zapomnij!”, otwarcie wernisazu prac konkursowych w Centralnej Bibliotece dla Dzieci i Młodzieży im. S. Michałkowa oraz wiele innych bardzo ciekawych imprez.

28 września 2014 Autonomia „Polonia” zaprosiła wszystkich gości do Sali Konferencyjnej



Tamara Mochowa w imieniu Ministra Kultury i Dyrektora Obwodowego Domu Wzręczności składa życzenia



Wspólne zdjęcie na pamiątkę

w Rybnej Gieldzie przy ul. Oktiabrskiej w Kaliningradzie na wielki Finał Dni Kultury Polskiej w Kaliningradzie 2014. Od samego rana trwały przygoto-



Konsul Grażyna Kostrusiak składa Autonomii życzenia

wania organizacyjne, żeby już od godziny 13.00 nasi goście mogli obejrzeć wernisaz prac zwycięzców I Międzynarodowego Konkursu Plastycznego „Piękny świat polskich książek”. Były wśród nich prace młodych malarzy z Rosji, Białorusi, Polski, Litwy, Estonii, Wielkiej Brytanii, Niemiec oraz innych. W drugiej części wernisazu można było się zobaczyć rękodzieła naszych „złotych rączek” – Zofii Tur, rodziny Bobrowskich, Marii Szklanik, Janiny Bondarik, Heleny Rogaczykowej oraz innych. Każdy gość otrzymywał

na przywitanie czerwone i białe baloniki w tradycyjnych kolorach państwowych od najmłodszych członków naszej Polonii. Hymny Polski i Rosji rozpoczęły część oficjalną, podczas której każdy z honorowych gości zabrał głos.

Olesia Kuczerowa w imieniu Prezydenta Kaliningradu Aleksandra Jaroszuka przekazała życzenia oraz pamiątkowy prezent, Igor Gurow przekazał pozdrowienia od Administracji Obwodu Kaliningradzkiego, Tamara Machowa przekazała pozdrowienia oraz imienne podziękowanie dla Prezes Autonomii „Polonia” od Minister

Kultury Obwodu Kaliningradzkiego Swietlana Kondratiewej oraz Dyrektor Obwodowego Domu Kultury Natalii Berezan. W imieniu Konsula Generalnego RP w Kaliningradzie przekazała serdeczne życzenia Konsul ds. Polonii Grażyna Kostrusiak. Zaszczycili nas również swoją obecnością goście z Polski i z Rosji: Jarosław Andrukajtis z Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie, Izabela Olechnowicz i Anna Olechnowicz w imieniu projektu Study Fun Poland, Olga Dowgań w imieniu



Igor Gurow składa życzenia w imieniu Władz Obwodu Kaliningradzkiego

Fundacji im. Romualda Koperskiego, Prezes Zarządu ZUOK Sprytkowo Paweł Lachowicz, kompozytor i pianista Michał Ciesielski, Bożena Uryga-Severyn, Dyrektor College’u Muzycznego Swietlana Gribowska wraz z małżonkiem oraz inni. Prezesowie i przedstawiciele innych wspólnot narodowościowych: Faina Griwa w imieniu Ukraińskiej Autonomii „Bačkiwszczyna”,



Olesia Kuczerowa przekazuje życzenia od Prezydenta miasta Kaliningrad A. Jaroszuka



(ze str. 1)



Siergiej Sterlin w imieniu Zydowskiej Wspólnoty, przedstawiciele Zarządu Unii narodowościowej SNKS Obwodu Kaliningradzkiego, do której od samego założenia należy nasza Autonomia „Polonia”. Przyjechali do nas również nasi koledzy ze wspólnot polonijnych Znamieńska, Polesska, Oziorska, Kaliningradu (Stowarzyszenie Inicjatyw Polonijnych oraz Stowarzyszenie studenckie młodzieży polonijnej).

Polonez na rozpoczęcie Koncertu



Dziecięcy zespół wokalny „Stoneczko”

Po wręczeniu prezentów oraz dyplomów zwycięzcom I Międzynarodowego Konkursu Plastycznego „Piękny świat polskich książek” Dyrektor Studium Malarskiego Swietłana Maksimowa przekazała w prezencie na ręce Konsul Grażyny Kostrusiak dla Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie własnoręcznie wykonany obraz „Warszawa – serce Polski” (olej) jako podziękowanie za wieloletnie wsparcie naszej Polonii ze strony Konsulatu Generalnego. Otrzymałyśmy życzenia od Dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej Urzędu Marszałkowskiego Warmińsko-Mazurskiego Województwa Łukasza Bielewskiego, który z powodów służbowych nie mógł dołą-

czyć do nas tego dnia. Niespodzianką dla założycielki naszej Autonomii Janiny Bondarik było składanie jej życzeń urodzeniowych w imieniu Polonii, bo prawie tego samego dnia obchodziła

utwory wokalne – „Bal wszystkich świętych” z repertuaru „Budki Suflera” i „Bo tutaj jest jak jest” z repertuaru „Kukiz&Borysewicz”. To był ciekawy występ, bo zagrał razem z nami nasz gość z Gdańska Michał Ciesielski, który wcześniej uprzejmie zgodził się na naszą propozycję wspólnego wykonania. Pan Michał zagrał również

swoje urodziny. Piękny bukiet białych róż był skromnym podziękowaniem za jej wieloletnią działalność polonijną. Sto lat, Pani Janino!

Polonezem z „Pana Tadeusza” rozpoczął koncert zespół taneczny „P.O.L.S.K.A”, który później zaprezentował



Tańczymy i śpiewamy „Trojak”

widzom m.in. Koseder oraz Trojak ze śpiewem. Kapela



Studium Teatralne „Miniatura” przedstawia nowy kabaret

solo trzy swoje utwory z nowych płyt. Muzyka tego utalentowanego polskiego kompozytora i pianisty opowiadała bajeczne historie, płynąc rzeką nut i dźwięków do serca i wyobraźni każdego ze słuchaczy na tej sali. Podczas koncertu Studium Teatralne „Miniatura” przedstawił swoją premierę „Czy to jest bajka o Jasiu i Małgosi”. W tym kabarecie tradycyjna bajka przeszła żartobliwą transformację. Podczas przygotowania otrzymaliśmy zgodę na wykorzystanie tekstów kabaretowych oraz życzenia powodze-



Bal Wszystkich Świętych w wykonaniu zespołu „POLSKA”

naszego zespołu przygotowała dla tej uroczystości dwa

członkom Zarządu oraz wszystkim członkom organizacji, które z własnych środków finansowych zorganizowały tegoroczne Dni Kultury Polskiej w Kaliningradzie, ufundowali wszystkie nagrody dla konkursów w ramach Dni Kultury oraz kupili stroje ludowe dla naszego zespołu tanecznego „P.O.L.S.K.A”. Dziękujemy wam z całego serca! **Helena Rogaczykova**

nia w przygotowaniu od zespołu Kabaretu Hrabi, co stało się znacznym wsparciem dla naszego Studium Teatralnego. Następnie na scenie pojawił się zespół dziecięcy „Stoneczko”, który zaśpiewał wesole

stół z polskimi smakołykami – pierogi ruskie i prawdziwy myśliwski bigos, tarty z jabłkami i wiśnią, sałatka domowa i placki



Prezent od Autonomii „Polonia” dla Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie

piosenki „Pieski małe dwa” oraz „Skakaną Piosenkę”. Pomysłem naszego koncertu było pokazać tradycyjną kul-

ziemniaczane, soczyste jabłka i słodkie domowe winogrona, czekoladki i kanapki z domowego razowego pieczywa ze smalcem i kiszonym ogórkiem, nalewki i kompot – trudno nawet wymienić wszystko! Jeszcze przez kilka godzin toczyła się rozmowa przy polskim tradycyjnym poczęstunku, a nikt nie chciał wracać do domu! Dopiero bliżej godziny 20 goście zaczęli rozchodzić się po domach, żeby za rok znów zebrać się razem na kolejnych Dniach Kultury Polskiej w Kaliningradzie na wspólne podsumowanie naszej działalności.

ture części regionów Polski, dawne tradycje oraz nowoczesne melodie, dlatego nie zabrakło w naszym programie cymbałów, na których zagrały jak dawniej na weselach dwie młode dziewczyny z Collegium Muzycznego. Helena

Chcielibyśmy serdecznie podziękować ekipie telewizyjnej z Programu „1 Gorodski Kanal” oraz dziennikarzom gazety „Komsomolskaja Prawda” za reportaż o naszym wydarzeniu.



Gra Michał Ciesielski (Polska)

Rogaczykova najpierw zaprezentowała krótką zaśpiewaną góralską z Podhala, a potem słynną piosenkę z repertuaru Maryli Rodowicz „Remedium”. Zakończyliśmy koncert jubileuszowy jeszcze jednym przebojem – tym razem lubianego przez nas Ryszarda Rynkowskiego – „Jedzie pociąg”.

Po koncercie na wszystkich gości już czekał zastawiony przepięknie pachnący

Serdeczne podziękowania za ogromny wkład w organizację i przygotowanie tego Finału założycielom Autonomii „Polonia”, członkom Zarządu oraz wszystkim członkom organizacji, które z własnych środków finansowych zorganizowały tegoroczne Dni Kultury Polskiej w Kaliningradzie, ufundowali wszystkie nagrody dla konkursów w ramach Dni Kultury oraz kupili stroje ludowe dla naszego zespołu tanecznego „P.O.L.S.K.A”. Dziękujemy wam z całego serca! **Helena Rogaczykova**

Foto: Eldar Churszudow

Polonia Czerniachowska rozpoczyna nowy rok nauki języka polskiego



W tym roku rozpoczęcie nowego roku szkolnego w Domu Polskim im. F. Chopina w Czerniachowsku odbyło 6 września w głównej sali Szkoły nr 6. Na uroczystości byli obecni: Konsul ds. kultury Ryszard Sosiński, Proboszcz Parafii Rzymsko-Katolickiej Św. Brunona w Czerniachowsku o. Stanisław Wójtowicz, administracja miasta, wicedyrektor szkoły nr 6, studenci z miejscowego



Uczestnicy uroczystości

Wystąpienie Konsula R. Sosińskiego



obecnych i powiedziała o wartości zachowania tradycji, kultury narodowej i języka ojczystego przez Polonię w Czerniachowsku i przez Rady Polonijnej Obwodu Kaliningradzkiego Irena Korol, oraz dużo miłych słów o Polonii i naszej działalności powiedział Konsul Ryszard Sosiński. O. Stanisław Wójtowicz pobłogosławił dzieci polonijne na nowy rok szkolny – rok nauki języka polskiego.

Instytutu pedagogicznego oraz dzieci i młodzież Domu Polskiego wraz z rodzicami.

Dzieci przebrały się w stroje ludowe, a dorośli wystawiali na stoły poczęstunku



Słowa błogosławienia o. S. Wójtowicza

nek w tym pyszne ciasteczka i faworki, przygotowane własnoręcznie przez nasze panie według polskich przepisów. W pierwszej części uroczystości przywitała

Ta uroczystość to swego rodzaju podsumowanie naszej owocnej pracy w zeszłym roku szkolnym. Na zakończenie zeszłego roku moi uczniowie wyjeżdżali do Kaliningradu, gdzie z rąk konsula R. Sosińskiego odebrali dyplomy za ukończenie kursu języka polskiego. Jestem dumna z tego, że właśnie moi uczniowie odebrali główne nagrody w konkursie recytatorskim „Kresy”, oraz w konkursie recytatorskim prowadzonym podczas Dni Kultury Polskiej w Czerniachowsku pierwsze miejsce wśród dzieci zajął Wasil Jurcenko, drugie miejsce Julia Ponomariowa, trzecie Helena Nierubienko, a wyróżnienie Nastia Makiejewa. Oprócz tego organizowaliśmy w Czerniachowsku konkurs recytatorski „Naszej Matce Polsce” i biorą w nim udział co roku nie mniej niż 35 uczniów. Dobrze pracowało kół-

ko teatralne „Wystruć”, bo przygotowaliśmy i przedstawiliśmy inscenizacje do świąt narodowych, ciekawe były prowadzone warsztaty

nauczanych przez dzieci i młodzież czerniachowskiego Domu Polskiego: „Zwierzęta Jana Brzechwy”, „Bajki i legendy polskie”, „Ptaki



Występ zespołu „Strumyk”

wigilijne i wielkanocne – w taki sposób odradzamy nasze polskie tradycje.

W ubiegłym roku szkolnym zostały otwarte wystawy prac malarskich, wyko-

wokół nas”, „Ilustracje do utworów F. Chopina”, „Kartka Bożenarodzeniowa” i „Wielkanoc w polskim domu”.

Nie zapominamy o pol-

skiej historii – przeprowadziliśmy w ciągu zeszłego roku szkolnego trzy tury olimpiady „Wiedza o Polsce” wśród dzieci, młodzieży i dorosłych.

Zespół taneczny „Strumyk” zmienił swój repertuar i oswoił nowe polskie tańce. Nasz nowy zespół maluchów „Kukułeczka” też się nauczył i śpiewa polskie piosenki „Kukułeczka”, „Płynię Wisła”, „Miała baba koguta”.

Na otwartych lekcjach języka polskiego dzieci i młodzież pokazały swoje zdolności i umiejętności. Realizujemy projekty wymiany młodzieżowej, wyjeżdżamy do Polski na praktykę języka polskiego i gościmy u siebie młodzież z Polski. Działania nasza drużyna harcerska „Zarzewie” i drużyna zuchowa „Orleża”.

Na uroczystości dzieci i młodzież przygotowały koncert: brzmiała muzyka F. Chopina, polskie narodowe i nowoczesne pieśni, wiersze polskich pisarzy i polskie tańce. Po koncercie Natalia Kazakowa w imieniu rodziców podziękowała nauczycielce języka polskiego Irenie Safronowej, za pracę. Na koniec każde dziecko odebrało prezent z okazji nowego roku szkolnego, a w czasie poczęstunku jeszcze długo rozmawialiśmy i budowaliśmy plany na przyszłość.

Irena Safronowa

Foto: Aleksander Korol

Wręczenie certyfikatów





PISMO „BIERIEGA” („BRZEGI”):



STRONA LITERACKA



SPOTKANIE LITERACKIE Z POETĄ KRZYSZTOFEM SZATRAWSKIM



Ukazał się piąty numer literacko-artystycznego czasopisma „Bieriega”, wydawany pod kierownictwem Lidii Dowydienko. Lidia Dowydienko, Redaktor naczelna „Bieriegów”, jest filologiem, członkiem Związku Dziennikarzy Rosji, Związku Pisarzy Rosji, doktorem filologii, adiunktem Katedry Nauk Humanistycznych Kaliningradzkiego Instytutu Ekonomii, autorem 30 prac naukowych i 16 fabularnych i publicystycznych książek, a także laureatem różnych międzynarodowych literackich konkursów. (www.dovydenko.ru)

Oto co mówi pani Lidia o swoim czasopiśmie: „Nasze pismo adresowane jest dla ludzi myślących, dla tych, którzy mają chęć i możliwości śledzić kulturalne i społeczne zjawiska o głębokiej treści. Potrzeba nie tylko zajrzeć, ale też zamieszkać na szerokich brzegach Literatury, wnikać w to, co złożyło się w naszej duchowo-moralnej genetyce, w ojczyźnej filozofii, w kulturze Krainy bursztynowej – jest wielka. Redakcja pisma jest otwarta dla wszystkich humanitarnych kultur świata, dla wszystkich tych, którzy zachowują „ludzkie w człowieku” w warunkach informacyjnego, postmodernistycznego i często postchrześcijańskiego społeczeństwa. ... W każdym punkcie swojego życia znajdujemy się przed

wyborem: być nosicielami moralności, etyki, kultury czy zignorować je, dlatego wśród poezji, prozy, publicystyki autorów tak z Rosji, jak i zza jej granic, jest rubryka „Tłumaczenia”.”

№5, 2014

Берега



Kaliningrad

Prezentacja piątego numeru pisma tradycyjnie odbyła się w budynku Kaliningradzkiej Obwodowej Naukowej Biblioteki. Na prezentacji był obecny gość honorowy, adiunkt Uniwersytetu

Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, przewodniczący Olsztyńskiego oddziału Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, tłumacz, muzyczny i literacki krytyk Krzysztof Szatravski.

Krzysztof Szatravski urodził się w 1961 roku w Kętrzynie. Jest autorem zbiorów wierszy „Postanie ostatniego z epigonów”, „24 godziny śmierci”, „Wiersze graficzne”, „Tak cicho śpiewa północ”, „Pieśni miłości i rozstania”; również utworów prozaicznych „Requiem dla Bohatera”, „Odjazd”; wielu prac naukowych, poświęconych historii Warmii i Mazur.

Spotykamy się z Krzysztofem Szatravskim na łamach „Bieriegów” w rubryce „Tłumaczenia”, a także „Głosu znad Pregoly” dzięki tłumaczeniom jego wierszy na rosyjski wykonanym przez profesor językoznawstwa Bałtyckiego Federalnego Uniwersytetu im. I. Kanta Rozę Alimpijewą.

Proponujemy Państwu uwadze kilka wybranych przez Redakcję wierszy K. Szatravskiego – w brzmieniu oryginalnym i w tłumaczeniu na język rosyjski.

albatros

już teraz obmywam się światłem
moje ciało zdobywa przestrzenie
doskonałego oceanu
i jednym pchnięciem skrzydeł
obejmuje we władanie
łądy jedwabiste zielone
jak kolonie glonów porastające barki
w wąskich kanałach starego portu
oto jestem tak nagły jak słowo,
tak słoneczny
jak słowo, tak doskonały jak słowo
ale istnieją jeszcze drapieżcy
to z nimi dzielę
ostatnią wieczność swego ciała

Альбатрос

Każdego utro я умываюсь светом,
Тело моё обретает пространство
первозданного Океана
И одним взмахом крыльев охватывает
Шелковисто-зелёные земли.
Они, как скопище водорослей, которые
Покрывают дно лодки, посаженной на цепь
В узком канале старого порта.
И вот я становлюсь внезапным, как слово,
Таким же солнечным, как слово, и первозданным, как оно.
Но, к сожалению, на нашей планете существуют и хищники,
И с ними я разделяю последнюю вечерю своего тела.

nagle skończył się wrzesień

nagle skończył się wrzesień
noc wygasła niepostrzeżenie
jak głosy
wychodzących w morze kutrów
po dwóch tygodniach sztormu
nie słyhać nawet mew, a
zimne powietrze
ma zapach wodorostów,
rozmowy
wypełniają się ciszą
jak wrzucony do ognia zwitek
starych listów
odchodzę więc nocą, chociaż
jest jasno i wszystko zachęca
by pozostać
odchodzę oglądając się co krok
potykam się na nierównym
chodniku
i nikt nie pragnie mnie
zatrzymać
nikt nie zwraca uwagi na
odchodzącego
przedmioty drzewi
zakotwiczone w swoich
definicjach
jak czarne koty
odsypiające noc w
zagłębieniach foteli
i jak prawda, która osuwa się
coraz głębiej choć
nieostrzegalnie

księga przepowiedni

i otworzyłem księgę
przepowiedni
moje życie przepływało przez
jej karty
ale woda w studni wciąż była
ciemna
i nie umiałem jej wyczerpać
woda mówiła językiem
przez łosć
pili ją obcy ludzie i
zaprzyżnżone zwierzęta
ich szczęśliwe głosy słyzałem
nawet we śnie
więc czerpałem zanurzając
dłonie i twarz
i piłem ciemną, śpiewającą
wszystkimi głosami noc
i nie potrafiłem ugasić
pragnienia
cierpiałem za nich, cierpiałem
z własnej winy
i trwałem w mroku, aż
zaśpiewała północ
wszystkimi słowami
zapomnianego języka

Рефрен

Внезапно кончился сентябрь.
Гаснет его последняя ночь,
Как гаснут голоса уходящих в
море рыбацких катеров.
После долгого изнурительного
шторма не слышно даже чаек,
И дышит водорослями
холодный прибрежный воздух.
Перед всевластием тишины
постепенно смолкают ненужные
беседы.
Тишина охватывает их, как
охватывает огонь
Свиток брошенных в камин
старых писем.
И в эту последнюю
сентябрьскую ночь я покидаю
родные места,
Покидаю с болью. Что ни шаг,
оглядываюсь назад,
Рассеянно спотыкаюсь на
неровном тротуаре.
Но никто не обращает
внимания на одинокого
путника, никто не зовёт
И никто не стремится удержать
его.
Дремлют предметы, как будто
ставшие на якорь
В отвёдённых им нишах
пространства,
Дремлют, как чёрные коты,
утонувшие в мягкости
старинных кресел,
Дремлют, как правда, которая
неумолимо погружается в
Небытие,
Становясь недостижимой для
мира людей и событий,
Совершаемых в этом мире...
Книга Пророков
И открыл я Книгу
Пророков,
Моя жизнь проплывала по
её страницам,
Она представлялась мне
тёмной водой в колоде,
Которую я, как ни старался,
никак не мог вычерпать.
Вода говорила языком
прошлого,
Её пили чужие люди и
прирученные звери.
Их счастливые голоса я
слышал даже во сне...
А я всё черпал, погружая в
воду лицо и ладони,
Черпал и пил тёмную,
поющую различными
голосами ночь,
Но я не мог утолить
жажды, страдал за них,
моих близких,
Чувствуя во всём, что
происходит, свою
собственную вину.
И я пребывал во мраке,
пока не запела ночь,
Воскрешая заветные слова
забытого языка.

Krzysztof Szatravski i Lidia Dowydienko





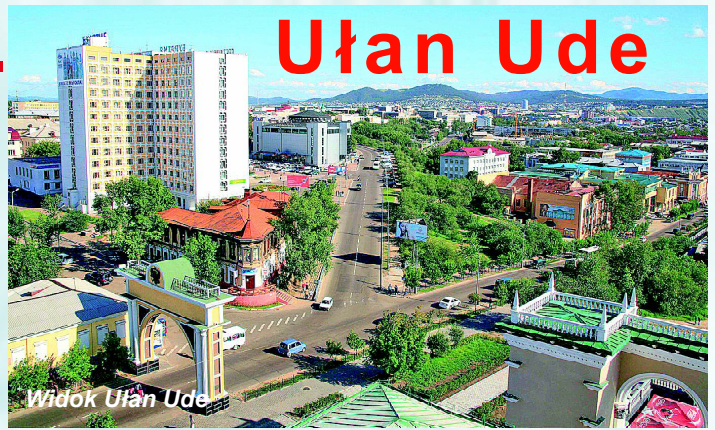
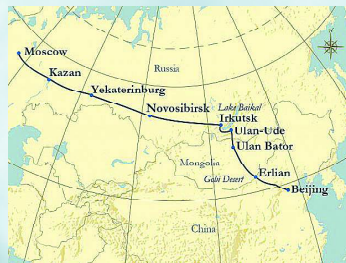
Polacy Syberyjczy. Ułan Ude



Naszą Redakcję odwiedził niespodziewany gość – Stanisław Maczulski, Polak mieszkający w Ułan Ude.

Zainteresował się naszym piśmie i opowiedział o Autonomii Polaków w Ułan Ude „Nadzieja”. Pan Stanisław подарował Redakcji książkę Polacy w Buriacji, Tom VII, a tak-

Obecną nazwę miasto otrzymało w 1934 roku. Do 27 lipca 1934 roku było znane jako Wierchnieudińsk.



Widok Ułan Ude

Ułan Ude

ralnej Autonomii Polaków „Nadzieja”, festiwal polskiej piosenki „Polonijna Jesień”, czy spektakl teatralny przygotowany przez studentów Wschodnio-Syberyjskiej Państwowej Akademii Kultury i Sztuki pod tytułem „Droga do Domu” na motywach wspomnień Sławomira Rawicza „Długi Marsz”. Należy podkreślić niezwykle zaangażowanie tamtejszej Polonii w pielęgnowanie narodowych tradycji i propagowanie polskości jak również podejmo-

szłego muzeum.

Na podstawie materiałów z Internetu



Dacan Iwolgński (po buriacku: Kolo Poznania Przynoszące Szczęście i Pełną Radość) – największe centrum buddyzmu w Rosji



że udostępnił nam trzy zdjęcia ilustrujące działalność „Nadziei” (patrz na dole strony).

W nr 9 zamieściliśmy obszerny materiał o Polakach w Nowosybirsku. Natomiast w danym numerze proponujemy Państwu uwagę informacje o Polakach w Buriacji, czyli w Ułan Ude.

Ułan Ude (ros. Улан-Удэ, bur. Улаан Удэ, Ulaan Udè) – miasto w Rosji, stolica Buriacji, położone w Rosji, stolica Buriacji, położone przy ujściu rzeki Udy do Selengi, trzecie co do wielkości miasto wschodniej Syberii – 411 646 mieszkańców (2012). Znajduje się ono ok. 130 km na wschód od jeziora Bajkał między górami Chamar-Daban i Ułan-Burgasy.

Położone 4400 km na wschód od Moskwy, 430 km na północ od Ułan Bator i ok. 130 km od Jeziora Bajkał.

20 lat Narodowo Kulturalnej Autonomii Polaków m. Ułan Ude

W dniach 19-21 września 2013 r. w Ułan Ude (Republika Buriacji, Federacja Rosyjska) odbyły się uroczystości z okazji 20-lecia powstania Narodowo-Kulturalnej Autonomii Polaków m. Ułan Ude „Nadzieja”. Od przeszło 14 lat kieruje nią pani Prezes Maria



Iwanowa. Organizacja jest jedną z prężniej działających organizacji polonijnych w Federacji Rosyjskiej. Organizuje szereg przedsięwzięć zarówno o charakterze kulturalnym jak i naukowym, mającym przybliżyć mieszkańcom tych odległych rejonów historię i kulturę Polski.

Jubileuszowe obchody obfitowały w szereg wydarzeń jak: międzynarodowa naukowa konferencja poświęcona 150-leciu Powstania Styczniowego i 20-leciu powstania Narodowo-Kultu-

wanie niejednokrotnie trudnych tematów historycznych. Przykładem tego była promocja już 7 tomu książki Polacy w Buriacji. Opisywane są w niej losy naszych rodaków, którzy znaleźli się na tej odległej ziemi (8000 km od Polski) w różnych okresach historii. Oczywiście podczas uroczystości nie mogło zabraknąć prezentacji Muzeum Pamięci Sybiru, co spotkało się z dużym zainteresowaniem, czego dowodem była ożywiona dyskusja dotycząca części historycznej przy-

Język polski w Ułan Ude

Od 1993 roku w pierwszej połowie czerwca w Autonomii Polaków „Nadzieja” w Ułan Ude odbywają się egzaminy ze znajomości języka polskiego. Egzaminy organizowane są dla osób uczęszczających na kursy języka polskiego w autonomii. Egzamin składa się z dwóch części: pisemnej (dyktando) i ustnej (zawierającej sprawdzanie wiedzy o polskiej literaturze oraz kulturze).

W skład jury wchodzi przedstawiciele Autonomii Polaków „Nadzieja”, wykładowcy języka polskiego, którzy zostali skierowani do pracy w Ułan Ude przez Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, a także przedstawiciele Polskiego Konsulatu w Irkutsku. Pomyślne zdanie egzaminu kończy się otrzymaniem świadectwa, które pomocne jest przy staraniu się o „Kartę Polaka”. Osoby, które pomyślnie zakończyły średnią szkołę mogą również starać się o kontynuację nauki na polskich wyższych uczelniach. Stanisław Maczulski

Bal maturalny polskiej młodzieży po zdanych egzaminach i otrzymaniu świadectw



Wykładowca języka polskiego profesor Joanna Patajsuk (stoi) i sekretarz Marina Zorkalcewa (siedzi)



Stanisław Maczulski (drugi od lewej) z grupą kolegów





I Międzynarodowy Konkurs Plastyczny „Piękny świat polskich książek”



„...Nie rozumie Polski ten, kto nie wsłuchuje się w głos polskiej literatury...”

Adam Michnik

W Centralnej Bibliotece dla dzieci im. S. Michałkowa w Kaliningradzie przy ul. P. Morozowa, 26 września o godz. 18.00 odbyło się otwarcie wystawy prac konkursowych I Międzynarodowego Konkursu Artystycznego „Piękny świat polskich książek”, w ramach Dni Kultury Polskiej w Kaliningradzie. Organizatorem wystawy była narodowościowo-kulturalna autonomia „POLONIA” w Kaliningradzie.

Konkurs jest adresowany do uczestników w wieku 5-20 lat ze środowisk polonijnych na całym świecie oraz z Polski. Konkurs pozwala zapoznać się z bajkami, legendami, opowiadaniem, wierszami literatury polskiej. Chcemy, aby ten konkurs zmobilizował uczestników do zgłębiania wiedzy o Polsce, polskiej tradycji, kulturze i literaturze.

Konkurs zdominowały prace malarskie, rysunkowe. Uczestnicy wykazali się niebanalnymi pomysłami interpretując temat „Piękny świat polskich książek”.

Jury w składzie: Anatolij Pawluczyk (członek Związku Artystów Rosji, malarz), Zoja Duleckaja-Pawluczyk (członkini stowarzyszenia twórczego „Abris”, malarka), Swietłana Maksimowa (dyrektor pracowni malarskiej



Otwarcie konkursu. Dziecięca Szkoła Muzyczna im. M. Glinki

„Wesołe farby” przy Autonomii „Polonia”, malarza), Lidia Dowydenko (członkini Związku Pisarzy Rosji oraz Związku Dziennikarzy Rosji, doktor filozofii, redaktor naczelna czasopisma „Berega”), Lilia Ławrynowicz (dyrektor Centralnej Biblioteki Dziecięcej im. S. Michałkowa w Kaliningradzie) – mieli niezwykle trudne zadanie polegające na wytypowaniu kilku najlepszych prac w kilku kategoriach technik i wiekowych. Chcę zwrócić uwagę, że konkurs odbył się w trudnym okresie politycznym, ale sztuka nie jest w polityce! Na konkurs nadesłano 267 prac plastycznych z Rosji i Polski, Litwy, Białorusi, Estonii, Szwecji, Niemiec. Uczestniczyli również dzieci z autonomii „POLONIA”.



Członek jury Lidia Ławrynowicz

Nagrody i wyróżnienia otrzymali:
1. W kategorii wiekowej 5-6 LAT: WYRÓŻNIENIE – Wiktoria Bachurinskaja, 6 lat.

2. W kategorii wiekowej 7-9 LAT: WYRÓŻNIENIE – Karolina Moszkina, 7 lat.
3. W kategorii wiekowej 10-12 LAT: NAGRODA – Agnieszka Dawidowicz, 11 lat.
4. W kategorii wiekowej 13-15 LAT: WYRÓŻNIENIE – Alina Gruszeckaja, 14 lat.
5. W kategorii wiekowej 16-20 LAT: WYRÓŻNIENIE – Denis Maksimow, 19 lat.

Wręczenie nagród odbyło się w dniu Finału „Dni Kultury Polskiej w Kaliningradzie” 28 września 2014 roku w budynku Rybnej Giełdy. Wszystkie dzieci otrzymały dyplomy, cudowne prezenty, które ufundowała autonomia „POLONIA”.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom Konkursu, ich rodzicom i opiekunom artystycznym, członkom naszej autonomii „POLONIA” za udział w naszym Konkursie! Wernisaż będzie można oglądać w Centralnej Bibliotece dla dzieci im. S. Michałkowa do końca października w godzinach pracy biblioteki.

Swietłana Maksimowa

Foto: Denis Maksimow



Wystawa pokonkursowa



Członek jury Lidia Dowydenko

zrzeszenia twórczego „Abris”, malarka), Swietłana Maksimowa (dyrektor pracowni malarskiej

Pod hasłem „Nie zapomnij!”



Opadające z drzew pożółkłe liście szeleszczą po ziemi. Mimo ciepłej pogody, wszędzie czuło się jesień. Smutna pora roku i smutne miejsce byłego hitlerowskiego obozu Hohenbruch, dokąd przyjechaliśmy 27 września, by miejsce to, jak również pomnik, doprowadzić do porządku.

Jesienna akcja „Nie zapomnij” startowała! Z Kaliningradu ruszyliśmy dwoma samochodami po czterech pasażerów z karteczkami logo naszej akcji przyklejonymi do auta. Wolontariusze Autonomii „POLONIA” na zew swego serca tradycyjnie przyjeżdżają jesienią i wiosną na miejsce pamięci poświęcone pomordowanym

Polakom, aby podtrzymać porządek na terenie pomnika. To świadectwo naszego szacunku i pamięci. Żadne słowa nie są w stanie wyrazić należnego im uznania.

Andriej Androsiuk, zastępca prezesa Kaliningradzkiej Autonomii Polaków, został wyznaczony organizatorem niniejszej



Tu ma być zawsze czysto

akcji. Dzięki niemu byliśmy wyposażeni profesjonalnie: wózek do wywożenia śmieci, składany kosz z przymocowanym workiem na śmieci ze szkła i plastyku, grabie, wiadra, miotły i inne ale bardzo potrzebne drobiazgi do sprzątnięcia.

Uwinęliśmy się szybko z naszymi obowiązkami i miło było popatrzeć na wyniki naszej pracy: zadbane pomniki, teren oczyszczony od pożółkłych liści, chwastów, ostrzyżone krzaki.

Przed wyjazdem zapaliliśmy znicze i złożyliśmy kwiaty w koszyku na znak naszej pamięci o ofiarach okropnej II wojny światowej.

Na zakończenie pracy Andriej Androsiuk jako kierownik ułożył plan następnej akcji z opisem planowanych prac i materiałów potrzebnych do ich realizacji (m. in. środki chemiczne do zwalczania chwastów i mchu na pomniku i krzyżu).

Zmęczeni ale bardzo zadowoleni wracaliśmy do domu! Fajnie było! Ale to jest oczywiste, bo dobre uczynki generalnie polepszają nastrój!

Ludmila Snigurowa

Foto: Helena Rogaczykova



Uzbrojeni w sprzęt do sprzątnięcia



Po sprzątnięciu



Taka praca nam się podoba



POLONIA
KALININGRAD

„Poznajemy język polski w niezwykłej Polsce!” – Wycieczka krajoznawczo-edukacyjna do Giżycka



Nazywam się NGI 464A7, ale przyjaciele mówią do mnie Casper. Kim jestem? Małym busikiem. Nie małym tylko małym. Pochodzę z Mazur. Z Giżycka. Nie słyszeliście? To miasto jest położone pomiędzy jeziorami Kisajno i Niegocin.

Jakieś dwa tygodnie temu przytrafiła mi się interesująca historia. To było w sobotę. Lubię weekendy, ponieważ jestem na ulicach cały czas, wszędzie jeżdżę, rozglądam się za rowerami, wożę ludzi. Nie lubię stać w garażu. Ciemno, cicho, smutno mi się robi, tylko czasami przychodzą na rozmowy pająki. Pająki są spoko, ale wolałbym pogadać z kimś podobnym do mnie.

No jak mówiłem, ten weekend był jakiś nietypowy. O ósmej rano miałem stać w Bartoszychach. To takie małe miasteczko, moje Giżycko jest znacznie większe. Czekałem na przyjaciela – dużego Tomka, który miał jakiś interes za Bezledami. Co tam jest? Tego nie wiem, ponieważ jestem na tyle mały, że nikt mnie tak daleko nie wypuszcza. Tomek przywiózł ludzi. Lubię ludzi. Kiedy są, wtedy wiem, że jestem potrzebny. 17 osób. Dla mnie to cała przyjemność. Nie wierzyście, że mogę tyle umieścić?! Mogę nawet dwa razy więcej!

Ale wracamy do mojej historii. Ludzie mówili w dziwnym języku. Na początek mi się wydawało, że rozumiem, ale jakby przez wodę albo rurę. Skąd oni są? Z Autonomii POLONIA. Mają Dni kultury polskiej w Kaliningradzie.

Co to i gdzie to jest? Tomek czasami mówił, że daleko-daleko, za Bezledami jest niewiadoma kraina, nazywa się Granica, i tam jest właśnie ten Kaliningrad. Na moje szczęście, jedziemy do Giżycka. Podsłuchuję – jadą zobaczyć nasze jeziora: Kisajno i Niegocin. A jaką mamy przystań! Państwo takiej jeszcze nie widzieli.

Na dworze prawie lato. Wiem to, mimo że nie patrzę w kalendarz. Jednak czuję, że spiekło mi głowę.

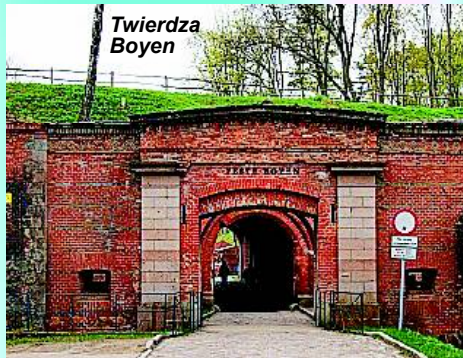
Już jedziemy ulicami Giżycka. Moje miasto! Lubię je – ładne domki, jeziora. Chociaż żadne normalne auto nigdy nie wejdzie do wody. Jeśli ma rozsądek oczywiście. Ale do nas przyjeżdża wielu żeglarzy z całej Polski! W końcu hamuję koło hotelu „Helena”. Proszę Państwa proszę wysiadać! Może ich nie rozumiem, ale oni mnie rozumieją, kiedy mówię po polsku, bo się uczą polskiego. Trochę odpoczynku i jedziemy dalej.

Dlaczego Państwo wynajmują pana Jarosława z Węgorzewa? Chociaż wiem, że on dużo zna o mieście. Ja też mogę dużo opowiedzieć o naszej perle Mazur. Mamy wysoką wieżę ciśnienia



Jezioro Kisajno

w centrum miasta. Kiedy wchodzisz po schodach albo wjeżdżasz windą to można przeczytać całą historię miasta. Giżycko kiedyś miało nazwę Lötzen i należało do Prus Wschodnich. Zaczęli go budować w drugiej połowie XVI stulecia. Teraz mieszka tu około 30 tys. ludzi. Okolice Giżycka mają największą w Polsce liczbę jezior. Latem do



nas przyjeżdżają miliony żeglarzy. No z milionem może przesadziłem. Umieć liczyć tylko do stu. Po zwiedzeniu wieży pojechaliśmy na przystań. Bardzo ładna! Jak bym miał serce to bym powiedział, że serce wyrywa się z piersi, kiedy patrzę z wiaduktu na jezioro. A tak powiem, że mój silnik zaczyna śpiewać.

Po wycieczce wróciliśmy do hotelu. Póki moi dziwni goście jedli obiad, ja sobie myślałem. Czasami lubię tak pomyśleć o różnych rzeczach, których nie znam. Na przykład, dlaczego nic nie wiem, co za tą tajemniczą granicą jest? Albo dlaczego nie mam skrzydeł? Ptaki mają, też chcą być ptakami... z zela.

Po obiedzie wszyscy mówili o basenie, że ktoś jedzie się wykąpać. Potem był wykład języka polskiego. O! Fajnie! Więcej będą mówić po polsku, więcej zrozumiem. A potem... pojechałem do garażu. Busy też bywają zmęczone.

Następnego dnia obudziłem się z radością! Ktoś na mnie czeka, jestem potrzebny dla ludzi. Hura! Przyjechałem i co? Oni mieli kwest. Nie znam tego słówka. To po polsku? Po 5 minutach

wszystko się wyjaśniło. Byli podzieleni na dwie grupy. Każda miała kartki z pytaniami. Grupa, która szybciej znajdzie odpowiedź, wygrywa. I zaczęło się. Liczenia balkonów hotelu i jachtów nad jeziorem, sprawdzania jakie ulice są obok, pisanie poprawnie gramatycznie w języku polskim. Mówiłem, że pytania też mieli po polsku? Fajna zabawa, bardzo szybko można się nauczyć nowych słów.

Zapytam Tomka, może on się ze mną pobawi w taką grę? Po tej zabawie wszyscy razem poszli na statek. Statek to taki jacht tylko duży. To tak jak ja i Tomek. Musiałem czekać. Zawsze śpię w takich sytuacjach, ale teraz nie chciało mi się spać. Myślałem, że choć nie lubię wody, ale też chcę popłynąć statkiem. Słyszałem, że są inne kraje. A ja jeszcze nigdzie nie byłem. Wracają. Tyle radości i uśmiechów widzę na twarzach. Wszyscy zachwyceni tą wycieczką po wodzie. Jedziemy dalej. Czeka nas jeszcze kawał drogi. Twierdza Boyen o kształcie gwiazdy. Dużej gwiazdy. O! Tu nigdy jeszcze nie byłem. Lubię takich turystów, którzy wszystko chcą zwiedzić, wszystko wyjaśnić. Chyba fajni ludzie mieszkają w tym Kaliningradzie za tą niewiadomą granicą.

No mówiłem o tej twierdzy. Kiedyś było tu wojsko. Do czego była potrzebna? Dobre pytanie. Dzięki niej mieszkańcy miasta mieli obronę i pracę. Na dodatek ona jest bardzo ciekawą budowlą inżynierską. Tyle trzeba było wymyślić!

Wracają. Ale co? Patrzę na zegarek, jak szybko leci czas. Moi pasażerowie już śpieszą się do domu. Jedziemy do Bartoszy. Bo czeka na nich przesiadka. W dwa dni tak się przyzwyczaiłem do nich, że łyzy się cisną do oczu. Jedyne, co mnie pociesza, to Tomek. Znów spotkamy się w Bartoszychach. Nie bójcie się! Nie mam łez, ponieważ rdza mnie inaczej zgryzie. Ale jestem smutny,



Wszyscy razem

że już pora na pożegnanie z fajnymi ludźmi z POLONII i z za niewiadomej Granicy, z dalekiego Kaliningradu.

P.S. Mówiłem, że teraz planuję wycieczkę do Kaliningradu? Za granicą znajduje się Rosja. Tomek już zaczął mnie uczyć języka rosyjskiego. I teraz będą dla mnie otwarte wszystkie granice!

Daria Zacharewicz Foto: Helena Morozowa



Kwest: piszemy po polsku

